

GAZETA USTROŃSKA

PREZENTACJA
FUNDACJI
INWESTYCJE

Nr 46(275)/96

14—20 listopada

70 gr (7000 zł)

ISSN 1231-9651

NIGDY NIE ODEJDA

Rozmowa z Renatą Ciszewską, choreografem zespołu „Równica”

— Czy zespół „Równica”, to pani pierwsza praca z dziecięcym zespołem?

Nie. Prowadziłam już prawie sześćdziesięcioosobowy dziecięcy zespół regionalny „Czantoria” działający przy szkole Podstawowej nr 3 w Polanie. Występowaliśmy kilka razy, zostaliśmy bardzo dobrze przyjęci, odnosiliśmy sukcesy, ale zespół niestety nie przetrwał. Jednak największe osiągnięcia miał mój Zespół Tańca Nowoczesnego „Ibis”. Tworzyło go pod koniec lat siedemdziesiątych kilka dziewcząt z Ustronia. Tańczyły doskonale. Na Mistrzostwach Polski występowały po raz pierwszy i od razu zdobyły brązowy medal. Nasz akustyk Piotr Śmiłowski dowiedział się potem nieoficjalnie, że zasługiwały na złoto, ale z racji tego, że była to nieznana nikomu grupa, przyznano jej trzecie miejsce. Dzisiaj są to już dorosłe panie, a ich dzieci zaczynają naukę w pierwszych klasach szkół podstawowych. W tym miejscu chciałabym zabrać głos w sprawie Prażakówki, bo zespół „Ibis” działał w okresie, kiedy Dom Kultury tętnił życiem. Tam się cuda działy. Były zespoły muzyczne, kabaret, teatr, tworzyliśmy przepiękne programy i do późnych godzin wieczornych pracowaliśmy zastanawiając się, co by tu jeszcze zrobić. W działalność Domu Kultury zaangażowało się wiele osób, które nie liczyły ani czasu ani pieniędzy. Tam też moja grupa teatralna wystawiała spektakl „Królowa Śniegu”. Wielką przyjemność sprawia mi fakt, że niektórzy do dzisiaj wspominają to przedstawienie. Publiczność zgutowała nam owację na stojąco, a Józef Pilch ze łzami w oczach składał mi na scenie gratulacje. Moim marzeniem jest, by na scenie Prażakówki jeszcze raz w świetle reflektorów wystąpili artyści, a widownia zapełniła się mieszkańcami Ustronia.

Jak doszło do utworzenia zespołu, który pani obecnie prowadzi? Wiedziałam, że nasza kultura, pieśni, tańce zanikają, między innymi dlatego, że w Ustroniu mieszka coraz więcej osób napływowych. Bardzo się cieszę, że dobrze się u nas czują, ale przez to folklor się rozmywa. Jest to szczególnie zauważalne w mowie. Bardzo dobrze, że staramy się mówić nienagannym językiem literackim, ale nie możemy zapominać o korzeniach. Człowiek, który nie wie gdzie są jego korzenie jest nikim. Nasz folklor to nasza duma i tradycja, którą musimy kultywować. Żyjemy na granicy cieszyńskiego i gór i łatwiej nam zapomnieć o tradycji. Wisła dba o to. Oj bardzo dba! Podobnie Koniaków, Istebna i inne gminy. A my nie bardzo wiemy kim jesteśmy. Mamy mówić czysto po polsku, czy możemy sobie pozwolić na słówko gwarowe? Jesteśmy mieszkańcami nowoczesnego miasta uzdrowskiego czy częścią folkloru beskidzkiego? Mając to wszystko na uwadze postanowiliśmy założyć dziecięcy zespół regionalny, aby naukę tradycji zacząć od najmłodszych. Gorącymi zwolenniczkami tego pomysłu były panie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Bogumiła Czyż i Zuzanna Sikora, które w porozumieniu z rodzicami zaproponowały mi prowadzenie

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

9 listopada 1944 roku Niemcy rozstrzelali w Ustroniu 34 osoby narodowości polskiej. W rocznicę tego tragicznego wydarzenia pod Pomnikiem Pamięci zapalono znicze, a delegacje władz miasta, kombatanów, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz młodzieży ustronskich szkół złożyły wiązanki kwiatów. Później spotkano się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa na koncercie w wykonaniu artystów Opery Bytomskiej.

11 listopada w dniu Święta Niepodległości po nabożeństwie w Kościele ewangelicko-augsburskim i mszy świętej w Kościele katolickim złożono kwiaty pod Pomnikiem Pamięci. Delegacje mieszkańców naszego miasta, władz samorządowych, kombatanów i młodzieży uczciły rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 roku. Oprawę artystyczną uroczystości zapewniła orkiestra KWK „Jastrzębie”.

Z okazji Święta Niepodległości odbył się również Bieg Legionów oraz Międzyszkolny Konkurs Wiedzy.

BIBLIOGRAFIA J. PILCHA

8 października minęła pierwsza rocznica śmierci Józefa Pilcha. We wtorek 26 listopada o godz. 17 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbędzie się wieczornica poświęcona pamięci zmarłego, którego książki i artykuły poświęcone historii naszego miasta nigdy nie zostaną przecenione. Cena jest więc inicjatywa Muzeum i PSS „Społem” wydania bibliografii prac oraz krót-

kiego życiorysu J. Pilcha. Autorki, Gertruda Fiedor i Anna Gluza, w swym opracowaniu przedstawiły publikacje J. Pilcha w układzie chronologicznym i alfabetycznym, dołączono do tego informacje o artykułach i notatkach dotyczących J. Pilcha, jego działalności i twórczości. Całość dodatkowo uzupełniono indeksem osobowym. Publikacja ta zostanie zaprezentowana na wieczornicy, podczas której zaplanowano także okolicznościowe wystąpienia i występ Kameralnego Zespołu Wokalnego „Ustron”.

NIGDY NIE ODEJDA

(cd. ze str. 1)

„Równicy”. W tej chwili mamy zapewnioną całkowitą opiekę i pomoc ze strony szkoły. Serdecznie i z zaangażowaniem odnoszą się do nas wszyscy od woźnych i nauczycieli po dyrektora. — **A jak odnosili się do pomysłu dzieci?**

Moje obawy co do tego, czy uda się poprowadzić zespół spowodowane były nastawieniem dzieci. Wiedziały, że nie bardzo rozumiały o co mi chodzi, nie czuły tego co chciałam im przekazać. Zespół regionalny traktowały jako coś gorszego i wołały się uczyć tańca nowoczesnego. Teraz są naprawdę zaangażowane i pracowite. Nie ma mowy o sprzeciwie, gdy zarządzam dodatkową próbę. Muszą się jednak wiele nauczyć. Mimo, że w niektórych domach tradycje są kulturowane, mają duże trudności z mówieniem gwarą. Na początku niezręcznie było im mówić „pięknie” i często wychodziło „pięknie”.

— **Jak często odbywają się próby zespołu i jak długo trwają?**



Fot. W. Suchta

Pracujemy bardzo intensywnie. U nas nie ma przerw i objawia się. Próby trwają dwie, dwie i pół, a czasem trzy godziny dwa razy w tygodniu. Przed występem oczywiście spotykamy się częściej. Nie uczymy się tylko tańców, pieśni, mowy pradiadów, ale także przyjaźni. Widzę jak dzieci zaczynają się serdecznie witać, jak się żegnają po próbie. Nie ma już aroganckich słów, wołania po nazwisku, tylko serdeczność i pomoc. Jeśli komuś coś się nie uda, to nie słyszę „Ty, co tu robisz!!!”, ale „Pomogę ci”. Dużo rozmawiamy o zaufaniu, życzliwości, o tym jak prawdziwa przyjaźń ma wyglądać. Serdeczność widać też w stosunkach z rodzicami. Ostatnio na naszej dyskotekę mamy tańczyły z córkami „Makarene” i bardzo dobrze się bawiły. Dzieci miały obiecaną wycieczkę do Zakopanego, ale niestety ze względów finansowych nie doszła do skutku. Żałuję bardzo, bo należała im się za pracowite lato. Proszę sobie wyobrazić, że próby odbywały się przez całe wakacje. Przygotowywały się do Tygodnia Kultury Beskidzkiej i Dożynek. Przed Świętem Plonów próby odbywały się dwa razy dziennie, rano we własnym gronie, a po południu

z „Czantorią”. Dzieci były bardzo zajęte, ale nigdy nie powiedziały „nie”.

— **Ilu członków liczy zespół?**

Po nowym naborze jest 47 dzieci. Stary skład nazwaliśmy sobie na wzór Estrady Ludowej „Czantorii”, „Równica”, a nowych członków „Mała Równica”. Są to dzieci z SP 1 z najmłodszych klas i kilkoro uczniów ze starszych. Cieszy mnie bardzo, gdy niektórzy z nich mówią, że nigdy z zespołu nie odejdą. I tak powinno być. Mam „Czantorię”, niech będzie i młoda „Równica”. Mam nadzieję, że władze miasta nas wspomogą.

— **Które występy szczególnie zapadły pani w pamięć?**

Zaczęliśmy w Amfiteatrze na imprezie „Dzieci — Dzieciom”. Potem był występ na festynie szkolnym, na pożegnaniu klas ósmych i zakończeniu roku szkolnego w „jedynce”. Na Tygodniu Kultury Beskidzkiej pierwszy raz prezentowaliśmy się poza Ustroniem, ale udało się, bo zostaliśmy zaproszeni już na przyszły rok. Najważniejszym występem były uroczystości dożynkowe. Bardzo to przeżywaliśmy. Dzieci sprawdziły się wspaniale, nie miały większych problemów, tremy, na próbach były niezwykle zdyscyplinowane. Nie było żadnych problemów wychowawczych, a wręcz oczekiwanie i radość z prób z zespołem „Czantorii”. Dzieci często pytają, czy będą jeszcze kiedyś z nim występować. Okres przed Dożynkami był bardzo wyczerpujący, bo jesteśmy ambitni i nie mogliśmy zepsuć występu „Czantorii”. Jeden z najmłodszych wspomnianych występów to spotkanie z dziećmi niepełnosprawnymi w Dobce. Staraliśmy się tak przygotować dzieci, by umiały wciągnąć do zabawy swoich kolegów i koleżanki. Zespół stworzył bardzo serdeczną atmosferę i wszyscy wspólnie się bawiliśmy. Mam zamiar odwiedzić dziewczynki z Poniwca jeszcze przed świętami i pośpiewać sobie. Podobne wzruszenia przeżywaliśmy podczas koncertu dla pacjentów w „Reptach”. Mam też już na swoim koncie pierwsze wynagrodzenie za występ. Zostaliśmy zaproszeni do „Muflona”, by przedstawić swój program na sympozjum lekarzy. Byliśmy bardzo stremowani, bo obawialiśmy się, czy naukowcom i profesorom przypadną do gustu nasze pieśni, czy dadzą się „rozruszać”. Udało się. Gdy my byliśmy już na schodach, oni śpiewali jeszcze nasz hymn „Ustroniskie dziewczyny, ustroniski las”.

— **O czym pani marzy, czego zespołowi najbardziej brakuje?**

Strojów, które właśnie się szyją. Nie będą one całkiem nowe, ale mam nadzieję, że zaprezentujemy je dobrze. Nie dla wszystkich jednak wystarczy i stąd mój apel: jeśli ktoś ma w domu na dnie szafy fartuch, kabotek czy inne części strojów regionalnych, bardzo chętnie przyjmiemy, doszyjemy, odnowimy i będą służyły naszemu zespołowi. Druga sprawa to kapela. Podstawę akompaniamentu stanowi dziś akordeon Zdzisława Koziny, ale co najważniejsze, pan Kozina jest ogólnie zaangażowany w pracę zespołu. Teraz jest nas już dwóch zapaleńców. Spotykamy się, przygotowujemy aranżację, wstawki muzyczne, zastanawiamy się jak coś zagrać. Na występy dochodzi pan Bronisław Mider i w ten sposób mamy dwóch akordeonistów. Przydałoby się jeszcze skrzypce i może w miarę rozwoju zespołu, odpukać, uda się stworzyć małą kapelę. Czekamy na chętnych. Pragnęłabym jeszcze, by o Ustroniu powstawało więcej wierszy i pieśni. W tej chwili swoimi wierszami wspiera nas Wanda Mider, ale wydaje mi się, że nasze miasto zasługuje na więcej utworów literackich.

Rozmawiała:
Monika Niemiec

TO I OWO Z OKOLICY

Pierwsze schroniska turystyczne zostały zbudowane w Beskidach przed 101 laty. Najpierw stanął obiekt na Jaworowym i Łysej Górze. W kolejnych latach na Szyndzielni (1897), Sławiczu (1899), Białym Krzyżu (1902), Magurce (1903), Czantorii (1904), Babiej Górze (1905).

Od kilku lat w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie, obchodzony jest dzień patrona. Szkoła nosi imię Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. To wielkie święto szkolnej społeczności. Odbywają się ciekawe spotkania, konkursy i koncerty.

Zespół Szkół Zawodowych w Skoczowie może się pochwalić niejednym sukcesem. Do tych największych należy bez wątpienia zdobycie prestiżowego tytułu „Technik'95” w ogólnopolskim konkursie na naj-

lepszą pracę dyplomową średnich szkół technicznych. Sukces stał się udziałem dwóch uczennic Technikum Odzieżowego.

W przysiółku Trzyciatek w Jaworzynie zbiegają się granice państwowe Polski, Czech i Słowacji. Latem ub. roku w tzw. trójstyku postawiono granitowe słupy graniczne. Każdy ma 2 metry wysokości i wykute go-
dło państwowe. Stoją w odległości 15 m i tworzą trójkąt,

którego środek wyznacza styk granic.

W Brennej działa kilka grup i zespołów folklorystycznych. Są „Kotarzanie”, „Brenna” oraz dziecięce „Bukowe Groniczki”.

Zespół Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Wiśle obchodził w październiku 60-lecie istnienia. Jest najstarszą szkołą tego typu w Polsce. Mury „Patelnioka” opuściło ponad 6000 absolwentów. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Zarząd Miejski Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej w Ustroniu oraz Koło Związku Emerytów i Rencistów RP w Ustroniu postanowiło zorganizować Dzień Seniora w naszym mieście. Uroczystość odbyła się 26 października w Klubie Seniora przy ul. Cieszyńskiej. Zaproszeni zostali przedstawiciele Urzędu Miejskiego, Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Bielsku-Białej i Oddziału ZEIR w Cieszyńsku oraz dyrektorzy szkół i zakładów pracy.

Prezydium Zarządu Miejskiego PKPS w Ustroniu zwróciło się do Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Bielsku-Białej o nadanie dyplomów uznania za życzliwość i materialny wkład w humanitarne dzieło pomocy ludziom w potrzebie. Uhonorowano Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze” i PSS „Społem” oraz dyrekcję Zespołu Szkół Techniczno-Zawodowych, Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 2. Dyplomy wręczył prezes Zarządu Wojewódzkiego PKPS Ludwik Kubica, który życzył dalszych osiągnięć w niesieniu pomocy potrzebującym. Zespół Artystyczny z Ogniska Pracy Pozaszkolnej zaprezentował swój program poświęcony ekologii. Spotkanie przy ciastku i herbacie przebiegało w miłej i serdecznej atmosferze. Wspólne śpiewy, dyskusje i wspomnienia wypełniły ustroniskie obchody Dnia Seniora.

★ ★ ★



Trwają badania klatki piersiowej RTG w naszym mieście, które przeprowadzane są dzięki pomocy Urzędu Miejskiego.

★ ★ ★

Od 29 listopada w Muzeum — Zbiorach Marii Skalickiej możemy oglądać wystawę 96 obrazów Jerzego Pazdanowskiego, artysty zmarłego przed dwudziestu laty. Prezentowane obrazy pochodzą ze zbiorów Władysława Babacha z Bielska-Białej. Na wystawie przeważają pejzaże beskidzkie, są portrety i kwiaty malowane akwarelami.

J. Pazdanowski urodził się w 1902 roku. Ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. W czasie wojny więziony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Po wojnie osiadł w Olkuszu, gdzie mieszkał do śmierci w 1972 roku. Jego dorobek artystyczny to tysiące akwareli i setki obrazów olejnych. Obecnie większość prac znajduje się w zbiorach prywatnych, część w muzeach. Wystawa w Ustroniu czynna będzie do 20 grudnia.

Ze zbiorów Muzeum



Ekslibris autorstwa Beli Stettnera z Węgier wykonany techniką linorytu w 1962 roku. Wymiary 180 x 140 mm.

KRONIKA POLICYJNA

1.11.96 r.

O godz. 20.30 na ul. Lipowskiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Wilamowic, kierującego skodą. Wynik badania alkometrem — 1,61 prom.

1.11.96 r.

O godz. 20.40 w rowie przy ul. Lipowskiej znaleziono fiata 126p. W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono właściciela pojazdu. Trzeźwy kierowca sam zgłosił się na komisariat. Został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

2.11.96 r.

O godz. 7.00 na ul. 3 Maja zatrzymano nietrzeźwego obywatela Niemiec kierującego VW golfem. Wynik badania alkometrem — 0,30 prom. Jak nakazują przepisy wobec obcokrajowców przeprowadzono dochodzenie w trybie przyspieszonym. Kierowca został pozbawiony prawa prowadzenia pojazdu na terenie naszego kraju na okres 6 miesięcy oraz zobowiązany został do zapłacenia kary grzywny w wysokości 150 zł.

2/3. 11.96 r.

W nocy dokonano włamania do trzech samochodów zaparkowanych przy ul. Parkowej. Były to: fiat 126p, honda civic i volvo. Z fiata skradziono dwa głośniki marki Sony oraz komplet kluczy, z hondy radioodtwarzacz marki Kenwood, z volvo radioodtwarzacz marki Sanyo. Straty oszacowano na około 2.000 zł.

Policja ustaliła sprawców włamań, którzy przyjechali na „gościnne występy” do Ustronia z Oświęcimia. W związku z tym, że nie przysługują im do zarzucanych im czynów konieczne jest przeprowadzenie szeregu czynności zmierzających do udowodnienia winy. Dodać należy, że sprawcy przyjechali do naszego miasta skradzionym w Oświęcimiu fordem sierrą, który funkcjonariusze policji odnaleźli w Parku Kościuszki. Tej samej nocy usiłowano skraść fiata 126p z podwórka przy ul.

3 Maja. W tym wypadku udowodniono działanie złodziei z Oświęcimia.

3 Maja. W tym wypadku udowodniono działanie złodziei z Oświęcimia.

3.11.96 r.

O godz. 11.50 na skrzyżowaniu ulicy Grażyńskiego z Nadreczną kierujący audi 80 mieszkaniec Katowic, doprowadził do kolizji z mieszkańcem Targoszowa jadącym dacia. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

4.11.96 r.

O godz. 6.00 na ul. Katowickiej kierujący samochodem dostawczym marki mercedes mieszkaniec Koniakowa potrącił rowerzystę. Sprawę wypadku wyjaśnia Wydział Ruchu Drogowego Komendy Rejonowej Policji w Cieszyńsku.

4.11.96 r.

O godz. 8.00 zgłoszenie o włamaniu do hurtowni przy ul. Sportowej. W czasie przedłużonego weekendu skradziono 2 komputery. Straty oszacowano na około 5.000 zł.

4.11.96 r.

O godz. 15.00 na ul. Wiejskiej kierujący skodą favorit mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju doprowadził do kolizji z mieszkańcem Kozakowic jadącym fiatem 126p. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 zł.

5.11.96 r.

O godz. 11.40 na ul. 3 Maja kierujący suzuki obywatel Kanady nie zachował obowiązującej prędkości i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Wodzisławia jadącym VW golfem. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

6.11.96 r.

O godz. 18.00 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym mieszkankę Ustronia kierującą VW golfem. Wynik badania alkometrem 2,57 prom.

6.11.96 r.

O godz. 19.00 na ul. Wiślańskiej kierujący BMW mieszkaniec Wisły zderzył się z przebiegającą przez drogę łanią. (M.P.)

4.11. — Kontrola porządkowa na ul. Tartacznej.

5.11. — Kontrola stanu technicznego znaków drogowych, tablic reklamowych i informacyjnych na terenie Ustronia Polany.

6.11. — Założono blokadę na koła samochodu osobowego pozostawionego na skwerze na os. Manhattan. Po dokładnym sprawdzeniu pojazdu okazało się, że seryjne numery podwozia zostały przebite. W związku z podejrzeniami, iż samochód jest kradziony sprawę przekazano policji. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

30.10. — Nałożono mandat w wysokości 10 zł za nielegalny handel na ul. Cieszyńskiej.

— Wspólnie z Wydziałem Ochrony Środowiska UM kontrolowano gospodarkę wodno — ściekową na ul. Źródlanej.

1.11. — Zabezpieczenie pod względem porządkowym okolic cmentarzy.

2.11. — Wspólnie z policją kontrolowano okolicę dyskoteki „Mirage 2000”.

PREZENTACJA FUNDACJI

O nowym budynku Fundacji „Życie i Misja” już wspominaliśmy. 4 listopada siedzibę Fundacji zaprezentowano władzom miasta. Tzw. stare kurniki, a właściwie to dwieście lat temu zbudowano tu stajnię, obecnie po generalnym remoncie mieszczą kilka mniejszych sal spotkań, bibliotekę, biura Fundacji i salę, w której może się zebrać, wysłuchać wykładu, prelekcji, ponad 200 osób. Dyrektor Fundacji **Henryk Wieja** prezentował nową siedzibę burmistrzom **Kazimierzowi Hanusowi** i **Tadeuszowi Dudzie**, przewodniczącemu RM **Franciszkowi Korczowi**, radnym **Emilii Czembor**, **Halinie Dzierżewicz**, **Irenie Pawelec**, **Alojzemu Sikorze**, **Bronisławowi Brandysowi**, oraz naczelnikowi Wydziału Oświaty, Kultury i Rekreacji UM **Danucie Koenig**. Przybliżył też cele Fundacji i jej podstawowe zadania, które obejmują pracę wśród dzieci, młodzieży, kobiet, rodzin, ale także w środowiskach trudnych czym zajmuje się mająca spore sukcesy „Misja wśród więźniów”. Prowadzona jest też działalność wydawnicza, a co kwartał ukazuje się pismo „Inspiracje”. H. Wieja podkreślał dobrą współpracę z władzami samorządowymi, które odstępując kawałek terenu przy budynku Fundacji sprawiły, że bez kłopotów zalegalizowano wszelkie sprawy majątkowe związane z parcelą i budynkiem. Fundacja z kolei wybudowała ogólnodostępny parking. H. Wieja opowiadając po nowej siedzibie mówił też o kłopotach, na które napotymano przy realizacji całego przedsięwzięcia. Działanie Fundacji wykracza daleko poza opłotki Ustronia, a fakt że



Fundację prezentował jej dyrektor H. Wieja.

Fot. W. Suchta



Spotkanie młodzieży.

Fot. W. Suchta

jej siedziba znajduje się w naszym mieście, jest też promocją Ustronia.

Trzy dni wcześniej w sobotę 2 listopada 1996 roku w budynku Fundacji „Życie i Misja” odbyło się comiesięczne spotkanie młodzieży. Dawniej spotykano się w cieszyńskim teatrze, jednak wynajmowanie sali sporo kosztowało. Obecnie we własnym budynku młodzież słucha muzyki, dyskutuje o interesujących ją problemach. Spotkanie zorganizowane jest w ten sposób, że po występie zespołu muzycznego, kilka osób mówi o gatunku muzyki, który ją szczególnie pociąga, o zagrożeniach związanych z subkulturami młodzieżowymi i często trudną do zaakceptowania wizją życia prezentowaną przez konkretne zespoły. W przerwie jest okazja do wymiany poglądów w węższych grupach, po czym wszyscy znowu się spotykają.

Studentki Renata i Joanna ze Skoczowa w spotkaniach młodzieżowych Fundacji uczestniczą już dziesięć lat. Twierdzą, że podjęta w młodym wieku decyzja o życiu z Chrystusem okazała się trwała. Tu na spotkaniach młodzieży czują się dobrze, wiedzą że mogą spotkać ludzi o podobnych zapatrywaniach, ale także pomóc tym, którzy szukają swej tożsamości. Twierdzą, że w szkole, na studiach, ich poglądy nie zawsze są akceptowane.

Wśród uczestników spotkania dostrzegliśmy takich, którzy czuli się jak u siebie w domu, ale też osoby będące zapewne w tym gronie po raz pierwszy, chcące zobaczyć, czy propozycja wspólnego spędzania czasu będzie im odpowiadać. Jedni wyszli już w przerwie, inni zostali. Odnotować należy też, że w spotkaniu uczestniczyło sporo młodzieży z naszego miasta.

(ws)

WIERSE JOANNY

SŁOWA

Uważasz że słowa nic nie znaczą
Dzięki nim
Matka poznaje głos swego dziecka
Dzięki słowom powstała Biblia
I wiesz że Ciebie nie kocham
I poeci mają co robić
Słowa tworzą życie i śmierć
Nie rozumieją kłamstw
Przez nie przepływa piosenka
Człowiek jest istotą myślącą
Słowa nic nie znaczą dla Ciebie
Nadużywasz ich zbyt
Nie rozumiesz
Nie czujesz
Ale bez nich
Jesteś nikim
Bez nich

Wiersz „Słowa”, którego autorką jest Joanna Szyła, znalazł się w tomiku wierszy „Krople snu”, wydanego przez młodą poetkę własnym

nakładem. Dwudziestoletnia poetka jest mieszkanką naszego miasta, dwa lata wcześniej wydała tomik „Onieśmienie”.

— **Pisanie sprawia mi ulgę. Gdy coś przeżyję i uchwycę to w wierszu, odczuwam wewnętrzny spokój** — mówi J. Szyła.

Pisać zaczęła w siódmej klasie szkoły podstawowej i jak dziś twierdzi, były to wiersze naiwne, ale chyba każdy musi przejść ten etap. Wiersze Joanny są ciepło odbierane przez koleżanki i kolegów. Niektórzy się wzruszają, inni twierdzą, że poruszane problemy są dla nich istotne.

— **Dziękuję moją radość, że potrafię coś stworzyć** — mówi o kolegach Joanna.

Jak poinformowała nas młoda poetka jej dwa tomiki wierszy powinny w najbliższych dniach znaleźć się w księgarniach.

ANIOLY

Dzisiaj o zmierzchu
Widziałem na niebie świetlistą wioskę
Pełną aniołów
Cały czas modliły się
Za ludzi
Słabych obłudnych i niewiernych
Na noc
Oświeciły swoje domki
Dały znak że ziemię czeka spokojny sen

CHORWACJA PANI ANI

Sala sesyjna Urzędu Miejskiego wypełniła się podczas spotkania z Anną Guznar, która opowiadała o swej tegorocznej wyprawie do Chorwacji. Pani Ania sama stwierdziła, że jest zakochana w tym kraju i za każdym razem, gdy trzeba z niego wyjeżdżać, serce jej się ściska. Jednak ta radosna Chorwacja, którą zapamiętała sprzed kilku lat, pozostanie tylko wspomnieniem. Obecnie jest to kraj, w którym na każdym kroku daje się odczuć piętno wojny. To nie tylko zniszczenia miast, ale przede wszystkim zmiana postaw ludzi tam mieszkających. Do tego dochodzi bieda i drożyzna. Na ludzkich twarzach trudno odnaleźć uśmiech. Swą opowieść o Chorwacji pani Ania uzupełniła przeźroczkami, na których obok pięknych widoków można było zobaczyć wypalone zabudowania, budynki nazięcone seriami kul karabinowych.



Fot. W. Suchta

Przedstawiamy informację zaprezentowaną przez burmistrza Kazimierza Hanusa na sesji Rady Miejskiej 25 października 1996 r.

INWESTYCJE

Zaawansowanie, osiągnięte efekty, potrzeby miasta, perspektywy realizacji na następne lata

1. Kolektor sanitarny Skoczów—Ustroń

Budowa została rozpoczęta w 1987 roku, początkowo prowadzona była przez Inwestora Zastępczego, którym był WZIR Bielsko-Biała, z powodu likwidacji WZIR-u od 1991 roku budowa prowadzona jest bezpośrednio przez tutejszy Urząd. Całkowita długość kolektora wynosi 14 000 mb, średnice od 400 mm do 200 mm, w cenach 30.06.1996 r. koszt zadania wynosi 5 493 030 zł.

Do dnia 30.08.96 wykonano i oddano do eksploatacji 11 700 mb kolektora, poniesiony koszt wynosi 4 574 997 zł.

Budowa kolektora do roku 1992 była finansowana z dotacji i partycypacji zakładów pracy, od 1993 roku jest finansowana z budżetu miasta, z kredytów zaciągniętych w BOŚ i w WFOŚiGW.

Aktualnie realizowana jest kanalizacja w ulicach Jaśminowej, Jasnej, Porzeczkowej i Wspólnej o łącznej długości 880 mb.

W roku 1997 planowana jest budowa kolektora w ulicach Sztwerni, Folwarcznej i Wiejskiej oraz kanały boczne na terenie osiedla Hermanice Stara Kolonia o łącznej długości 1374 mb, realizacja tych odcinków jest jednak uzależniona od wielkości zarezerwowanych środków w budżecie miasta i przyznanych przez WFOŚiGW. Wykonanie zaplanowanego na 1997 rok zakresu robót zakończy realizację opracowanego przez ALL-CON w 1990 roku projektu technicznego. Projekt ten nie obejmował jednak skanalizowania kompleksowo całego osiedla Hermanice. Brak rozwiązań projektowanych kanalizacji w ulicy Malinowej, należy przeprojektować kanalizację w ulicy Agrestowej oraz opracować projekty dla powstających osiedli Hermanice I i II (rejon ulic Choinkowej oraz Folwarcznej i Różanej).

Poważnym problemem jest brak środków na odtworzenie nawierzchni dróg co stwarza dodatkowe utrudnienia dla mieszkańców.

W najbliższych latach należy przewidzieć w budżecie miasta środki na odtworzenie dróg tym bardziej, że na tego typu roboty nie można uzyskać środków z dotacji WFOŚiGW.

2. Kolektor sanitarny Ustroni Poniwiec—Polana

Budowa kolektora została rozpoczęta w 1985 roku, w tym okresie występowała blisko 2 letnia przerwa w budowie. Zadanie prowadzi od początku Inwestor Zastępczy — PUI Cieszyn.

Kolektor jest włączony do istniejącego kolektora w rejonie ulicy Grażyńskiego, a zakończony za parkingiem wyciągu krzesełkowego na Czantorię. Wykonane zostały również kanały boczne w ulicach Parkowej, Miedzianej, Złotej, Srebrnej, z przedłużeniem przez drogę krajową do ulicy Asnyka i Świerkowej.

W ostatnich dwóch latach są prowadzone prace na terenie osiedla Poniwiec. Do końca bieżącego roku zostanie wykonana kanalizacja

o długości 680 mb. i średnicy do 0,20 — boczne odnogi ulic Akacjowej, Lipowej i Świerkowej. Zadanie to zostanie zakończone w zakresie robót budowlano-montażowych. Poważnym problemem jest brak środków na odtworzenie i bieżące utrzymanie dróg bezpośrednio po zakończeniu prac budowlano-montażowych. Podobnie jak w przypadku kolektora Ustroń—Skoczów należy przewidzieć środki na ich odtworzenie.

3. Wodociąg Ustroń-Poniwiec

(w skład zadania wchodzi budowa ujęcia i zbiorników wody, oraz sieć wodociągowa osiedlowa)

Wykonano ujęcie wody typu dennego na potoku „Górnik”, wraz ze zbiornikiem dwukomorowym podziemnym o łącznej pojemności 200 m³. Pojemność wykonanych zbiorników pozwala na zmagazynowanie 2-dobowego zapotrzebowania wody na cele bytowe wraz z zapasem na cele przeciwpożarowe. W części nadziemnej znajduje się chlorownia wraz z magazynem podchlorynu sodu. Teren ujęcia i zbiorników jest ogrodzony, doprowadzona jest energia elektryczna.

Budowa ujęcia i zbiornika była prowadzona w latach 1992 i 1993, w roku 1994 rozpoczęto budowę sieci wodociągowej i do dnia 14.10.1996 r. ułożone zostało 4103 mb wodociągu o średnicach do 225 mm do 65 mm. Dotychczasowe nakłady na tą inwestycję wyniosły 720 226 zł.

Do wykonania pozostaje sieć wodociągowa zasilająca budynki przy ulicy Lipowej pomiędzy ulicami Bażantów i Akacjową, hydrofornia, sieć wodociągowa w kierunku Prewentorium, sieć obejmująca fragment ulicy Drozdów i Brzozowej.

4. Realizacja inwestycji przy współudziale mieszkańców

W roku 1996 zostały zakończone inwestycje, które były finansowane przy współudziale mieszkańców (inicjatywy społeczne). Były to: kanalizacja sanitarna w rejonie ulicy Gałczyńskiego, o długości 458 mb — wartość zadania 64 478,48 zł i sieć wodociągowa w rejonie ulic Dominikańskiej i Katowickiej o długości 640 mb o wartości 42 261,37 zł.

Nie rozpoczynano nowych zadań przy współudziale finansowym mieszkańców z uwagi na brak środków w budżecie miasta oraz obowiązujące zasady, w myśl których Urząd Miejski ma pełnić funkcję inwestora.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dzięki inwestycjom prowadzonym w ostatnich latach przy współudziale tzw. Komitetów Społecznych zostały zrealizowane duże inwestycje, jak chociażby wyżej wymienione.

Braki infrastruktury technicznej osiedli są odczuwane w wielu rejonach naszego miasta, co poważnie hamuje rozwój budownictwa. Wspólne inwestycje budżetu gminy i mieszkańców pozwalają na zaspokojenie palących potrzeb w tym zakresie.

Mając na uwadze ilość i znaczenie wykonanych robót tym systemem należy w kolejnych latach przewidzieć środki na budowę uzbrojenia terenu przy udziale mieszkańców.

(dokończenie informacji za tydzień)

KULTURA PO WOJNIE

Pisaliśmy już o pracy magisterskiej Bożeny Kubień pt. „Życie kulturalne Ustronia wczoraj i dziś na tle przeobrażeń społecznych”. Dziś chcielibyśmy zaprezentować fragment tej pracy dotyczący odradzania się życia kulturalnego w naszym mieście po II wojnie światowej.

W pierwszych miesiącach po zakończeniu drugiej wojny światowej przystąpiono do odbudowy życia kulturalnego w Ustroniu. Z inicjatywą taką wystąpiła młodzież skupiona w wielu organizacjach społecznych, kulturalno-oświatowych i wyznaniowych.

W drugiej połowie lat czterdziestych pod „opieką” istniejących wówczas partii politycznych powstały w Ustroniu: Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, którego trzonem byli międzywojenni członkowie Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. Działacze przedwojennej „Siły” założyli Organizację Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego OM TUR. Młodzież katolicka i członkowie Czytelni Katolickiej znaleźli miejsce w odrestaurowanym chórze „Moniuszko”. Powstała również w Ustroniu nowa lewicowa organizacja pod nazwą Związek Walki Młodych.

Działacze „Wici”, OM TUR i chóru „Moniuszko”, a nawet częściowo ZWM kontynuowali podobną działalność kulturalno-oświatową jaką prowadzili w stowarzyszeniach międzywojennych. Zaczęto organizować chóry, zespoły teatralne, inscenizatorakie, samokształceniowe, sportowe.

W pierwszych latach powojennych, istotną rolę w rozwijaniu życia kulturalnego i towarzyskiego miasteczka odgrywała szkoła fabryczna Kuźni Ustron. Organizowała ona w stołówce zakładowej wieczornice i przedstawienia dla rodzin pracowników Kuźni. Uczniowie wystawiali wówczas wiele znanych sztuk teatralnych, między innymi „Zemstę”, „Śluby panieńskie” i „Latarnika”, które były bardzo miło przyjmowane przez robotników.

W Ustroniu śpiew zbiorowy był bardzo popularny od najdawniejszych czasów dlatego w 1945 r. tuż po przerwie wojennej zaczęły organizować się pierwsze chóry. Związki śpiewacze powstały przy OM TUR i „Wici”. Jesienią 1945 r. wznowił swą działalność międzywojenny chór „Moniuszko”. Początkowo skupił on około 70 osób w wieku od 17 do 25 lat i funkcjonował pod nazwą Towarzystwo Śpiewacze im. St. Moniuszki. Chór najpierw związany był z Parafią Katolicką, a po pewnym czasie zadeklarował się jako zespół świecki. Głównym dyrygentem chóru była nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 Emilia Pilorz, która prowadziła go najdłużej — do 1953 roku. Kolejnymi dyrygentami byli: Teodor Śliż i Emanuel Guziur z Cieszyna, pod kierunkiem którego chór osiągnął wysoki poziom artystyczny. Od 1948 roku zespół wzięła pod swoją opiekę Kuźnia Ustron. Zakład ten wspierał chór finansowo, pokrywał koszty wyjazdów na koncerty i zakupił stroje wszystkim chórzystom. Zespół miał w swoim repertuarze wszystkie pieśni Moniuszki, Jana Sztwiertni, wiele utworów patriotycznych i regionalnych. Wy-



B. Kubień zilustrowała swoją pracę grafikami Bogusława Heczki.

stępy chóru „Moniuszko” były przez kilkanaście lat uatrakcyjnieniem imprez kulturalnych i politycznych w Ustroniu. W 1953 r. zespół zajął pierwsze miejsce w konkursie z okazji „Święta Pieśni”, w którym wzięły udział chóry całego ówczesnego powiatu cieszyńskiego. „Moniuszko” dwukrotnie wystąpił w Polskim Radiu, wyjeżdżał z koncertami do Czechosłowacji, występował wspólnie z cieszyńską „Harmonią”. Chór rozwijał się pomyślnie do połowy lat 50-tych. W latach 1958—59 nastąpiło rozwiązanie zespołu.

Późniejsze próby reaktywowania chóru nie powiodły się.

Ustrońskie tradycje śpiewacze rozwijał chór miejscowej Spółdzielni Spożywców pod kierunkiem Jana Lasoty, który został założony w 1953 r. Zespół występował podczas wszystkich uroczystości i imprez spółdzielczych.

Rozwój śpiewactwa na terenie Ustronia został przerwany po połączeniu organizacji młodzieżowych w jeden Związek Młodzieży Polskiej. W niedługim czasie zamilkły chóry: „Wici”, OM TUR w Ustroniu oraz OM TUR na Gojach. W 1959 r. uległ likwidacji chór Spółdzielni Spożywców. Pozostał jedynie założony po niezalegalizowaniu przez władze ZPME, chór przy parafii ewangelickiej. Zastój w funkcjonowaniu chórów w Ustroniu był tylko problemem przejściowym, bowiem zbiorowe śpiewanie było i jest nadal nieodzowną częścią działalności kulturalnej prowadzonej w mieście.

Po drugiej wojnie światowej rozwijał się w Ustroniu, na równi z chórmi amatorski, ruch teatralny. W latach 1945—1950 wystawiono w Ustroniu 23 sztuki teatralne. Najwięcej przedstawień zorganizowało OM TUR na Gojach — 10 i OM TUR w Ustroniu — 5 sztuk. W działalność teatralną włączyły się również takie organizacje jak: „Wici”, ZWM, i Ochotnicza Straż Pożarna.

Dowodem, że młodzi ludzie nie ulegli tak szybko wpływowi ideologicznym jest fakt, że nawet najbardziej lewicowa organizacja młodzieżowa Związek Walki Młodych, nie bardzo zorientowana w ideologii opiekuńczej Polskiej Partii Robotniczej, wystawiła w 1946 roku „Jasełka”.

Podobnie jak ruch śpiewaczy również został przerwany ruch teatralny w Ustroniu, po powstaniu Związku Młodzieży Polskiej, który to ruch tak bardzo zasłużył się dla rozwoju kultury polskiej na tym terenie.

Od 1950 r. życie kulturalno-oświatowe Ustronia skupione było w świetlicy przy Kuźni Ustron, która dwa lata później została przemianowana na Klub Fabryczny a od grudnia 1967 r. funkcjonowała, jako Zakładowy Dom Kultury.

Świetlica zakładowa skupiała działaczy kulturalnych z byłych ustronkich organizacji młodzieżowych. Jej pierwszym kierownikiem był Karol Bojda, a następnym Oswald Szczurek, który przyczynił się do przeklasyfikowania świetlicy w 1952 r. na Klub Fabryczny II kategorii. Przy świetlicy działały koła: szachistów, brydżystów, radioamatorów i poradnia krawiecka. Udostępniała ona również telewizję i ilustrowane czasopisma.

Oprócz świetlicy Kuźni Ustron istniały jeszcze w tym czasie świetlice przy Spółdzielni 1 Maja, PSS i tartaku.

Od 1952 r. Klub Fabryczny był organizatorem wielu imprez artystycznych w mieście i skupiał kilkanaście zespołów amatorskich oraz kół zainteresowań. Przy klubie działał w latach 50-tych chór „Moniuszko”, zespół dramatyczny, 2 zespoły taneczne dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem Zofii Iwanek oraz sekcje: modelarzy, tenisa stołowego, szachistów, mandolinistów, gimnastyczna i odczytowa. Również w ramach Klubu Fabrycznego funkcjonowały zespoły wokalne: w latach 1948—53 oktet wokalny męski pod kierunkiem Antoniego Poćwierza, zespół żeński, który prowadziła Wanda Bar-Stonawska, a w latach 1954—60 trio wokalne.

WYBORY DO RAD OSIEDLI

Zgodnie z uchwałą Nr XXIX/232/96 Rady Miejskiej Uzdrowska Ustroń z dnia 25 października 1996 r. w sprawie wyborów do rad osiedlowych na terenie miasta Uzdrowska Ustroń informuje się, że wybory zarządów i przewodniczących poszczególnych rad osiedlowych odbędą się w dniach:

- 18 listopada 1996 r. — Ustroń Centrum — sala sesyjna Urzędu Miejskiego. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30)
- 19 listopada 1996 r. — Ustroń Poniwiec — świetlica DW „Górnik”. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30)
- 21 listopada 1996 r. — Ustroń Nierodzim — Dom Strażaka. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30)
- 2 grudnia 1996 r. — Ustroń Lipowiec — Dom Strażaka. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30)
- 3 grudnia 1996 r. — Ustroń Hermanice — Przedszkole nr 4. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30)
- 5 grudnia 1996 r. — Ustroń Polana — Szkoła Podstawowa nr 3. (I termin godz. 16.00, II termin godz. 16.30).

* * *

Wybory do rad osiedli będą równocześnie okazją do spotkania się mieszkańców z władzami samorządowymi oraz z przedstawicielami straży miejskiej i policji.

KONKURS SZKOLNY



Fot. W. Suchta

Jak co roku w listopadzie przed Świętem Niepodległości odbywa się międzyszkolny Konkurs Wiedzy, którego tematem jest odzyskanie niepodległości przez Polskę i Śląsk Cieszyński w 1918 r. Reprezentacje ustronńskich szkół podstawowych rywalizują w konkurencjach sprawnościowych, zręcznościowych oraz wykazują się wiedzą z historii. W tym roku konkurs odbył się w sali gimnastycznej SP-2, organizatorem był Wydział Oświaty, Kultury i Rekreacji UM, a patronat objął Burmistrz Miasta.

Drużyny wszystkich szkół podstawowych przystąpiły do rywalizacji 8 listopada. Uczniów oceniało jury, któremu przewodniczył dr Krzysztof Nowak z Uniwersytetu Śląskiego, a zasiadli w nim także: Lidia Szkaradnik z Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, Grażyna Winiarska z UM i Ginter Firla z LO im. Kopernika.

— 27.X.1918 odbył się na rynku w Cieszynie polski wiec. Jakże było jego znaczenie?

— Kiedy wojska czeskie opuściły Ustroń?

— Kto był wójtem, a kto sekretarzem gminy pod koniec I wojny światowej w Ustroniu?

Na takie i podobne pytania uczniowie odpowiadali bez trudu. Na 25 pytań tylko w pięciu przypadkach udzielono błędnych lub niepełnych odpowiedzi. W konkurencje sprawnościowe i zręcznościowe wkładano maksimum wysiłku, a zwyciężali faktycznie najlepsi.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna SP-2 w składzie: Iwona Bojda — kapitan, Agnieszka Gerlic, Dagmara Podgórska, Joanna Szcześniewska, Dorota Borowiecka, Mateusz Gluza, Dominik Pawłowski i Rafał Korzeń. Dwa punkty mniej zdobyła drużyna SP-1 trzecie miejsce zajęła SP-3.

Niestety nie najlepiej zachowali się nauczyciele z SP-1, którzy nie potrafili w kulturalny sposób wyjaśnić swych wątpliwości, co w rezultacie dało taki efekt, że uczniowie SP-1 podczas ogłaszania wyników konkursu zorganizowanego z okazji Święta Niepodległości, gwizdali.



Fot. W. Suchta

BIEG LEGIONÓW

120 zawodników stanęło 9 listopada do rywalizacji w Biegu Legionów. W tym roku startowano z bramy stadionu Kuźni Ustroń i tam też była meta biegu. Do pokonania biegacze mieli 10 km. Obawiano się trochę ekipy z Białorusi, która zjawiała się na starcie, ale najlepsza Olga Judenkowa była tylko druga. Jej koledzy nie zdołali stanąć na podium. Zawody zaszczyliła swą obecnością posłanka Grażyna Staniszevska, zawodników witali burmistrzowie Kazimierz Hanus i Tadeusz Duda oraz radny Henryk Hojdysz. Atrakcją zawodów byli polscy olimpijczycy, zdobywcy medali w Atlancie. Na stadionie Kuźni Iwona Dzieciol, Piotr Markiewicz, Adam Krzesiński, Piotr Kiełpikowski i Jarosław Rodzewicz chętnie rozdawali autografy, rozmawiali z młodzieżą, dekorowali zwycięzców, a P. Kiełpikowski wraz z G. Staniszevską usiłowali dokonać startu do biegu głównego równocześnie strzelając z pistoletów startowych. Niestety oba zacięły się i dopiero po kilku nerwowych próbach medalisty i posłanki zawodnicy wybiegli na trasę.

W klasyfikacji generalnej zwyciężył Marek Dryja z Radomska w czasie 29 min 50 sek. Drugi był Jacek Nitka — Tychy (30,02), trzeci Grzegorz Cisło (30,07). Wśród kobiet: 1. Lidia Camber (34,30), 2. Olga Judenkowa (36,36), 3. Beata Suchy (36,15).

Wystartowało sześciu ustroniaków i jedna ustronianka. Danuta Kondziolka zajęła 118 miejsce (1.02,15), zaś wśród mężczyzn 55 miejsce zajął Józef Pilch (38,53), 66. Stanisław Gorzółka (39,33), 75. Andrzej Pilch (40,30), 79. Adolf Garnarcz (40,30), 86. Andrzej Łacny (42,53), 115. Andrzej Georg (53,49). Najstarszym uczestnikiem biegu był liczący 70 lat Kazimierz Wojtkowiak z Czeladzi (41,11).

Rozegrano również biegi młodzieży ustronńskich szkół podstawowych. Wyniki podamy za tydzień.

(ws)



Fot. W. Suchta

Jesienne opowieści

Listopadowe wieczory są coraz dłuższe, a deszcz i chłód nie sprzyjają spacerom, toteż więcej czasu poświęca się na lekturę. Aby oderwać się choć na chwilę od nostalgii i jesiennych smutków, przypominam dziś traktowane humorystycznie, dawne tradycje i wierzenia — sposoby jak ustrzec się przed złymi mocami i działaniem nieprzychylnych sąsiadów. A oto kilka sprawdzonych i skutecznych rozwiązań odnalezionych w starych pamiętnikach i zapiskach.

Biały dziki bez, który można było spotkać przy każdej wiejskiej chacie, był nie tylko popularnym lekarstwem napotnym podczas przeziębień, ale miał również nadzwyczajną moc w wykrywaniu złodziei. Okradziony przed świtem słońca lewą ręką chwycił gałąź bzu i mówił: „Krzaku bżowy ja cię naginam do czasu aż mi złodziej nie odda mojej skradzionej rzeczy”. Drugą ręką gałązkę tę przyginało się do ziemi i przykładano kamieniem. Opisano kilka takich przypadków, że trzeba było długo czekać i złodziej podrzucił skradziony przedmiot właścicielowi.

Aby jednak krzak bzu i w przyszłości działał, trzeba było w tym samym dniu, gdy zguba się odnalazła, zdjąć kamień z gałązki i położyć go na dawne miejsce.

Przeciw urokom, czyli „co-by żodyn nie urzeknył” używano czerwonego koloru. Kobiety przynajmniej małe kwiatki na żywotku miały czerwonym harasem wyszyte, dziewczęta nosiły czerwone splatki we włosach, a chłopcy powożąc końmi mieli przy biczach czerwone kućki. Nawet niemowlęta miały czerwone wstążeczki przy ubrankach, które podobno skutecznie je strzegły przed złymi mocami.

Gdy urodziło się dziecko, sadzono w ogrodzie jabłoni lub gruszę. Duża ilość owoców, wróżyła że dziecko czeka w przyszłości dobrobyt. Nikt obcy nie mógł wchodzić na

drzewa w sadzie, bo to groziło brakiem urodzaju. Natomiast obcych proszono, aby wykopać stare drzewo. Gdyby zrobił to sam gospodarz, wróżyło mu to szybką śmierć.

Wiele dawnych wierzeń odnosiło się do zwierząt domowych. Gdy kot przed domem przeraźliwie miauczał, to w krótkim czasie w tej rodzinie będzie poważna kłótnia. Koty często chodzą własnymi drogami i aby to potrzebne w gospodarstwie zwierzę trzymało się w pobliżu domu, nowy nabytek trzykrotnie ocierano o piec kuchenny. Gdy kot się mył i nogę do góry podniósł, patrzono w którą stronę noga się nachyla i z tego kierunku miał przybyć gość.

Na wiosnę, kiedy po raz pierwszy wypędzono krowy na pastwisko, przetaczano pod nimi jajka, co miało ochronić zwierzęta od złych mocy a przede wszystkim chorób i utraty mleka.

Wierzono także, że zwierzęta mają moc widzieć i odczuwać różne zjawiska dla ludzi niewidoczne, na przykład niski lot ptaków zapowiada wkrótce deszcz. Przed wybuchem wojny w wielu wioskach psy szczekały całą dobę bez przerwy. Przed każdą wojną kukulki zbliżały się do ogrodów i kukały o wiele więcej niż zwykle.

Dawniej wielką wagę przypisywano znaczeniu snów, dniom szczęśliwym i feralnym i pamiętano zawsze czy księżyc ubywa, czy przybywa, bo od tego zależało wiele czynności a nawet podejmowanie decyzji życiowych.

Dziś wiele tych dawnych opowieści wzbudza uśmiech na naszych twarzach, ale czy tak daleko odeszliśmy od przepowiedni i bogatej obrzędowości naszych przodków, skoro i teraz niejeden zwraca z drogi, gdy zobaczy na niej czarnego kota, a trzynastka wielu kojarzy się z nieszczęśliwą liczbą?

Lidia Szkaradnik



Fot. W. Suchta

NA CAŁY REGION

W budynku dawnej Centralnej Informacji i Recepcji działa obecnie Regionalna Recepcja „Beskidy”. Tak więc w ustronimskim Rynku znajdują się naprzeciw siebie dwie recepcje chcące zarabiać na turystach. Różnią się proponowaną ofertą. O ile Centralna Informacja Turystyczna ogranicza się raczej do terenu Ustronia, to recepcja „Beskidy” chce pośredniczyć w załatwianiu usług dla przyjeżdżających w Beskidy, a więc obsługiwać turystów na terenie Ustronia, Wisły, Brennej, a także Żywca, Korbietowa i Międzybrodzia Bielskiego. Tu można zarezerwować noclegi, uzyskać informacje na temat wolnych miejsc, poznać najkorzystniejsze połączenia autobusowe i kolejowe, godziny otwarcia placówek kulturalnych, a także zlecić urządzenie bankietu, studniówki, wesela, imprezy turystyczno-rekreacyjnej. Organizuje też wycieczki krajowe i zagraniczne. Między innymi za jej pośrednictwem można bliżej poznać Małą Fatrę na Słowacji. Od wczasowicza nie pobiera się prowizji, której koszty ponoszą zamawiające usługi ośrodki, domy wczasowe oraz hotele.

Recepcja, to filia zabrzańskiej firmy zajmującej się obsługą prawną firm. Jest otwarta codziennie, także w soboty i niedziele od 8 do 21. Prowadzący twierdzą, że na razie nie ma potrzeby otwierania biura na całą dobę. Z wycieczek korzystają głównie kuracjusze Szpitala Uzdrawiskowego, innych sanatoriów na Zawodziu i w Jaszowcu. Pracownicy Recepcji uważają, że jeżeli ktoś decyduje się na wczasy, to chce jak najwięcej zobaczyć i zwiedzić. Chodzi o to, by turysta jak najlepiej się czuł, jak najatrakcyjniej spędził czas, wydał jak najwięcej pieniędzy, a co najważniejsze, chciał tu wrócić.

Na temat działających w Ustroniu podobnych firm kierownik biura Marek Gawłowski mówi:

— Nie chcemy konkurować z firmą „Haro”. Oni zajmują się informacją i przede wszystkim terenem Ustronia. My naszą działalnością obejmujemy cały region. Zimą zamierzamy prowadzić także recepcję pod kątem narciarzy. Nie chcemy konkurować, tylko współpracować. Oferta różnych firm musi się uzupełniać, aby jak najlepsze usługi przedstawić klientom. Myślę, że wszyscy mogą na tym skorzystać.

Na brak klientów Recepcja nie narzeka, choć nie wszyscy jeszcze wiedzą o nowym punkcie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że jego wypromowanie zajmie trochę czasu. Szczególny nacisk zamierza się położyć na turystykę górską. Już teraz otwarta jest stała ekspozycja sprzętu wysokogórskiego i alpinistycznego. W przyszłości planuje się współpracę z większą liczbą producentów sprzętu wysokogórskiego.

Klientów obsługują bardzo młodzi, wydaje się że kompetentni pracownicy. Kierownik biura posiada uprawnienia Przewodnika Turystyki Górskiej, jest członkiem służby GOPR i Komisji Turystyki Górskiej PTTK. Współpraca z miastem polega na kontaktach z Wydziałem Oświaty, Kultury i Rekreacji. Bardzo chętnie korzystają z cennych rad Andrzeja Georga.

— Chcemy ściągnąć do naszego regionu jak największą liczbę turystów i sprawić, żeby wracali zostawiając, jak najwięcej pieniędzy — twierdzi M. Gawłowski.

Monika Niemiec

✉ Listy do redakcji ✉

Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu „Batalii o Prażakówkę” i repliki radnego p. Sikory w tej samej sprawie w nr. 42/96 Gazety Ustrońskiej, oraz ponownym przeczytaniu w nr. 38/96 wynurzeń tego samego radnego o „Zaskakiwaniu samorządu”, pozwalam sobie skreślić parę następujących uwag:

1. Słusznie! Trzeba patrzeć na dobro całego miasta! Czy „Prażakówka” do tego dobra nie należy?!

2. Zakłady Kuźnicze użytkowały „Prażakówkę” przez dziesiątki lat za symboliczną złotówkę, a kiedy doszło do wykupu, była to suma na owe czasy też raczej tylko symboliczna!

3. Czy dyskoteka „Mirage 2000” jest argumentem przeciw przejęciu „Prażakówki” przez miasto Ustron? Czy w Ustroniu nie ma siły na te „mirage”? Czy liczymy tylko na „dochody” z takich przedsięwzięć, a zapominamy o wydatkach na utrzymanie niechcianych dzieci, domów specjalnej troski, walkę z narkomanią i destrukcyjnym wpływie na środowisko? A gdzie są jeszcze bezpośrednie szkody społeczne?

4. Nie ma potrzeby wątpić w rzetelność cyfr i wyliczeń p. Sikory. Nie są to jedne cyfry **radnego**, który wspiera inicjatywy społeczne i zagrzewa społeczeństwo do ofiarności! Kultura zawsze kosztowała, kosztuje i kosztować będzie! Procentuje natomiast i to nadzwyczajnie w sposób pośredni!

5. Kto zabiega o kupno „Prażakówki”? (moim zdaniem to powinno być przejęcie, lub darowizna, ale nie kupno). Piętnastu radnych, czy tylko p. Dzierżewicz? (patrz uchwała Rady Miejskiej z dnia 27.10.95). Już Adam Mickiewicz pisał: „bez serc, bez ducha...”. Dobrze, że Rada Miasta w swej olbrzymiej większości umiała zachować ducha (a swoją drogą byłoby ciekawe opublikowanie wyników imiennego głosowania nad wyżej wymienioną uchwałą).

6. A teraz co z „Prażakówką”, jeżeli jej Miasto Ustron nie przejmie? Wszak nie ma innych nabywców! Czy ma tu powstać reprezentacyjna ruina, strasząca wszystkich? To będzie dopiero „kula u nogi”!!!

Gdyby w duchu kalkulacji i cyfr p. Sikory postępowano przed i po 2-giej wojnie światowej, w Ustroniu nie byłoby nie tylko tej „kłopotliwej Prażakówki”, basenu kąpielowego, drogi na Równicę, przystanku Ustron-Zdrój, budowanej drogi objazdowej, ani też szkół nr 1 i 2 w Ustroniu, na Polanie, w Lipowcu i Nierodzimiu, nie wspominając już licznych pięknych i okazałych obiektów sakralnych. Ustroniowi nie brak wielkich i małych sponsorów oraz ofiarodawców. Potrafili i potrafią popierać i sponsorować nie tylko różne imprezy sportowe, rozrywkowe, ale i potrzeby specjalne a nie na koniec pewno i kulturalne. W skrupulatnych i dokładnych cyfrach p. Sikory takiej pozycji nie ma. Trzeba ją jednak umieścić, biorąc pod uwagę także przypuszczalną sumę wpływów za czynsze, jakie będą płaciły banki, sklepy i usługi dla ludności, dla których w „nowej Prażakówce” znajdzie się dosyć miejsca. Prócz tego społeczeństwo znajdzie tam wiele pomieszczeń, służących bezpośrednio celom kulturalnym i socjalnym. Nie mają one dotychczas odpowiednich pomieszczeń, w szczególności, jeżeli chodzi o mający masowy charakter imprezy. Dziesiątki lat pracy społecznej, samorządowej i zawodowej skłoniły mnie do napisania powyższych uwag. Dla przykładu dodam, że nasze sąsiednie miasta mają Szkoły Muzyczne a ustronskie dzieci dojeżdżać muszą do szkół w Cieszynie, czy w Wiśle. Jako przykład inicjatywy i ofiarności społecznej przytaczam zbiórkę ogólnokrajową po wielkiej powodzi, która w latach 60-tych nawiedziła Polskę (Nasze okolice nie zostały wtedy nią dotknięte). Ówczesni radni podzieliли Ustron na odpowiednie rejony i dwójkami zebrali wtedy największą sumę w ówczesnym powiecie cieszyńskim. I w naszym tutaj wypadku nie wystarczy samo tylko ogłoszenie nr. konta miłośników Ustronia. Przykład i działanie musi wyjść od Rady Miejskiej, zaś Gazeta Ustrońska napewno z radością będzie publikowała listy sponsorów i ofiarodawców.

Łączę wyrazy szacunku i życzę „Ustrońskiej” pozostania nadal forum głosów mieszkańców Ustronia, którzy potrafią społecznie daleko więcej uczynić, niż im się to próbuje udowodnić, czy wmówić.

Andrzej Lisztwan

Pan
Kazimierz Hanus
Burmistrz Miasta Ustron
Pan
Franciszek Korcz
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Ustroniu

Od pewnego czasu uważnie śledzę w prasie lokalnej korespondencje mieszkańców Ustronia z władzami miasta. Telefony od mieszkańców, rozmowy na ulicy, jak też wizyty w domu. To wszystko wywołuje mój niepokój! Sprawy dotyczą m.in. sposobu załatwiania problemów lokalnej społeczności. Jestem zaniepokojony sposobem prowadzenia dialogu. W związku z podjęciem interwencji przekazanej mi przez mieszkańców — sprawa dotyczy naliczania przez Urząd Miejski opłat adiacenckich w kosztach budowy kolektora sanitarnego, mój niepokój przerodził się w pewność nieuchronnego konfliktu. Władze Ustronia przyjęły zasadę, że „władza zawsze musi mieć rację”. To bardzo zła zasada. Jeszcze raz ponawiam moją prośbę do Pana Burmistrza o zorganizowanie spotkania z mieszkańcami Ustronia. Uważam, że nadszedł czas by wysłuchać mieszkańców w sprawach, które ich bezpośrednio dotyczą. Dotychczas starałem się swoim postępowaniem nie przeszkadzać władzom miejskim i nie zabierałem publicznie głosu. Dzisiaj moim obowiązkiem jest przeciwdziałać rodzącemu się podziałowi na „My” i „Oni”.

Proszę o przekazanie mojego listu radnym.

Z poważaniem

Kazimierz Wilk

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

* * *

W związku z pismem Pana Posła Kazimierza Wilka w sprawie opłat adiacenckich, przekazane do Waszej Redakcji zawiadamiam, że spotkanie z mieszkańcami ustalono w porozumieniu z Panem Posłem na dzień 18 listopada br. godz. 14.00, w Urzędzie Miejskim w Ustroniu — Sala Sesyjna.

Burmistrz Miasta Ustron
mgr inż. Kazimierz Hanus

CAFE-BAR „OLEŃKA” Ustron, 3 Maja 39 A tel. 54-20-88

Proponuje Państwu żywienie zbiorowe.

Cena obiadu — 4.50 zł.

**Posiłki są wydawane w godzinach
od 13.00 do 16.00**

Podajemy smaczne, dwudaniowe obiady.

CENTRUM STOMATOLOGICZNE im. prof. MEISSNERA

43-450 USTROŃ, Sanatoryjna 5

(w budynku Zakładu Przyrodolecznictwa, p. 130,
przeniesione z X piętra Szpitala Uzdrawiskowego)
tel. 543534, w. 640.

Przyjmują specjaliści w zakresie:

STOMATOLOGII wieku rozwojowego, zachowawczej, parodontologii, implantologii, ortodoncji, protetyki estetycznej, laseroterapii.

Codziennie w godz. 9—18, w soboty 9—13

USŁUGI TRANSPORTOWE (transport budowlany mały i średni)

SKUP ZŁOMU

USTROŃ, UL. FABRYCZNA 7

TEL. 54-40-37, 54-22-79

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, ul. Chałupnicza 39. Tel. 54-38-39.

HALO-TAXI Ustroń, konkurencyjne ceny, karta stałego klienta, Tel. 542198.

Kupię dom do remontu oraz trzy działki budowlane. Tel. (032) 170-87-32 lub 132-23-950.

Odsprzedam 35 rat FSO Kon-sorcjum z przyznanym samochodem (polonez-daewoo). Tel. 18-23-95.

Sprzedam rower szosowy, osprzęt, SHIMANO 105, tel. 55-60-22 po 19.

Pracę chałupniczą przyjmę. Telefon grzecznościowy w godzinach popołudniowych, nr 54-27-65 „DOROTA”.

Sprzedam ogrzewacz promiennikowy na gaz propan-butan. Tel. 54-35-86.

Sprzedam ford escort, 1989, 1400 cm. Tel. 54-20-25.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia za niewielką odpłatnością lub za opiekę. Tel. grzecznościowy 54-35-89.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

Universal

zaprasza

Ustroń, ul. Słoneczna 7,
tel/fax 54-44-74,
tel. 54-27-18

**SKLEP
ZOOLOGICZNY**

Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
I piętro (budynek RUCH)

Zapraszamy
od poniedziałku do piątku
w godz. 9—17



**Hurtownia
RSP „JELENICA”**

Ustroń-Hermanice
ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

wody mineralne i napoje Ustronianka 0,33, 1 l,
PET w cenach producenta, piwa, wina, szampany,
soki 100%, Pepsi Cola, Coca Cola, napoje żywio-
łowe, papierosy, kawę, herbatę, słodycze oraz
szeroką gamę innych artykułów spożywczych.

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
SUPER NISKIE CENY!!!

Na życzenie klienta towar dowozimy własnym transportem.
Zapraszamy od poniedziałku do soboty
w godzinach 7.00—19.00

DYŻURY APTEK

Do 16 listopada — apteka na os. Manhatan.
16—23 listopada — apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Rumuńska kwesta.

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Wypoczynek nowobogackich.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wy-
stawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— „Suknia cieszyńska”.
— Stroje Indian Meksykańskich.
— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz.
9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

— Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
— Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów
Marii Skalickiej).

Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14
w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,

ul. Błazczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 54-32-44)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

25.11.96 Klub Propozycji: „W 100 dni dookoła świata”, część II
poniedziałek w relacji Janiny Gazda.

godz. 17.00 Oddział Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

26.11.96 Wieczornica poświęcona pamięci Józefa Pilcha z okazji
wtorek 1 rocznicy śmierci. Koncert KZW „Ustroń”.

godz. 17.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Sport

15—17.11.96 4 Zawody Rowerów Górskich: slalom równoległy, wy-
godz. 10.00 ścig na Czantorię (trawers), wyścig do Poniwca — kto
wyżej, zjazd z Czantorii.

Klub Młodzieżowy (budynek Chrześcijańskiej Fundacji „Misja
i Życie”, ul. 3 Maja, tel. 54-45-22).

Klub Języka Angielskiego. Spotkania w środy o godz. 15.30. W pro-
gramie m.in. dyskusje, projekcje filmów w oryginale.

Klub Sportowy. Spotkania w poniedziałki o godz. 16.00 (dres i obuwie
do ćwiczeń trzeba przynieść z sobą).

UWAGA: Domy wczasowe, hotele itp. — afisze z programami imprez odebrać
można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

14.11. godz. 16.00 NAMIETNOŚCI
godz. 19.00 UKRYTE PRAGNIENIA
15—20.11. godz. 18.45 GRUBY I GRUBSZY
godz. 21.00 TWISTER
21.11. godz. 16.00 GRUBY I GRUBSZY
godz. 19.00 TWISTER

KINO NOCNE 14.11.96 — 22.00 STRIPTEASE
21.11.96 — 22.00 ŻYLETA

ZIMOWE UTRZYMANIE DRÓG

Podstawa prawna

Podstawą prawną zimowego utrzymania dróg są przepisy:

1. Art. 57 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz.U. Nr 3, poz. 6),
2. Rozporządzenie Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 5 września 1980 r. w sprawie stosowania środków chemicznych na ulicach, placach i innych drogach publicznych (Dz. U. Nr 20, poz. 20),

Zasady organizacyjne

Urząd Miejski w Ustroniu finansuje akcję zimowego utrzymania dróg wojewódzkich, miejskich i zakładowych na terenie Ustronia. Do nadzorowania akcji zimowej w UM powołano Miejski Zespół w składzie:

Funkcja	Imię i nazwisko	Adres	tel. praca-dom
Przewodniczący MZK	Kazimierz Hanus	Konopnickiej 8 Ustron	542216/543229
Z-ca Przew.	Tadeusz Duda	Wiejska 6 Ustron	542391/543677
Członek Zespołu	Andrzej Siemiński	Bładnicka 45 Ustron	542609/543752
Członek Zespołu	Teresa Januszewska	Ubočna 4 Ustron	542609/542160
Członek	Adam Mazur	Radoniowa 3 Goleszów	542609/528196

Zadania Miejskiego Zespołu

1. Kontrola przebiegu akcji zimowej.
2. Bezpośrednie nadzorowanie akcji w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej.
3. Prowadzenie książki dyżurów: rejestrowanie warunków atmosferycznych, poleceń, skarg i interwencji.

Obszar całego miasta podzielony jest na dwa odrębne i samodzielne rejonu. W skład **rejonu pierwszego** wchodzi dzielnicę o charakterze ulic nizinnych, tj.: Rejon ten rozciąga się od granic miasta ze Skoczowem aż do ulic Partyzantów, Hutniczej i Skalicy. **Rejon drugi** stanowią takie dzielnice jak: Brzegi, Polana, Dobka, Jaszowiec, Poniwiec. W rejonie drugim znajdują się drogi typowo górskie, gdzie potrzebny jest sprzęt o większej mocy i większej wydajności. Ulice Partyzantów, Myśliwska, Kluczyków i Skalica wchodzi w skład rejonu II. Odsnieżaniem chodników i dróg do budynków ADM zajmuje się Zakład Usług Komunalnych. Koordynację akcji zimowej zlecono Zakładowi Usług Komunalnych w Ustroniu. Do każdego rejonu został przydzielony Wykonawca organizujący i prowadzący całą akcję zimową w swoim rejonie.

lp	rejon	wykonawca	imię i nazwisko	baza	telefon
1	I	Zakład Produk. Usług-Hand.	Emil Borecki Jerzy Górniok	Szeroka 45a	54-72-26
2	II	RSP Jelenica	Andrzej Gluza	Jelenica 72	54-26-00 54-34-00
3	chodn. I+II	Zakład Usług Komunalnych	Marian Kamiński	Konopnickiej 40	54-35-00

Dyżury akcji zimowej zostaną rozpoczęte w momencie wystąpienia warunków krytycznych, zagrażających płynności i bezpieczeństwu ruchu drogowego, tj.: w momencie wystąpienia pierwszych opadów śniegu lub zagrożenia gołoledziowego.

Dyżury będą pełnione całodobowo. Dyżurki akcji zimowej umiejscowione są w bazach koordynatorów, tam też zgromadzony jest materiał do likwidacji gołoledzi i śliskości zimowej, cały sprzęt akcji zimowej oraz brygady robocze. Na bazach, w ramach dyżurów, znajdują się w stałej gotowości ładowarka i jednostka sprzętowa z pługiem. Dyżurny ma obowiązek notowania wszelkich interwencji związanych ze stanem dróg i w miarę możliwości ich załatwienia. Dyżurnego obowiązuje ściśle przestrzeganie ustalonych kolejności standardów utrzymania dróg, tzn. drogi niższych kolejności odsnieżania (II,III) będą odsnieżane dopiero po zakończeniu akcji na drogach I kolejności.

Kolejności zimowego utrzymania dróg

I kolejność zimowego utrzymania dróg — zgarnianie śniegu i posypywanie materiałami uszarniającymi należy zakończyć po dwóch godzinach od chwili ustania opadów.



Czy nadchodząca zima da się tak samo we znaki jak miniona?

Fot. W. Suchta

II kolejność zimowego utrzymania dróg — zgarnianie śniegu należy ukończyć przed upływem 6 godzin od chwili ustania opadów, a posypywanie materiałami uszarniającymi należy zakończyć do 4 godzin od powstania śliskości śnieżnej.

III kolejność zimowego utrzymania dróg — zgarnianie śniegu i posypywanie materiałami uszarniającymi należy prowadzić bezpośrednio po zakończeniu prac na drogach I i II kolejności.

Materiały uszarniające:

Podstawowym materiałem do zwalczania śliskości śnieżnej na drogach jest żużel, w przypadku wystąpienia gołoledzi — piasek. Jedynym materiałem do posypywania chodników i traktów pieszych jest piasek. W razie wystąpienia trudności w utrzymaniu płynności i bezpieczeństwa ruchu samochodowego za pomocą stosowanego sprzętu i materiałów uszarniających, na ulicach: Skalica, Turystyczna, Wczasowa, Stroma, Grażyńskiego, Szpitalna, Lipowej i Drozdów dopuszcza się stosowanie mieszanek żużla i soli po uzgodnieniu z Przewodniczącym lub Zastępcą Przewodniczącego Miejskiego Zespołu. Ulice w terenie płaskim będą utrzymywane na białe, za wyjątkiem skrzyżowań, wzniesień i luków. Natomiast ulice w Dobce, tj. Polańska, Furmańska i Ślepa, Równica będą utrzymywane na białe, a zwalczanie śliskości za pomocą żużla może nastąpić po uzgodnieniu z Przewodniczącym lub Zastępcą Przewodniczącego Miejskiego Zespołu.

Wykaz sprzętu:

Rejon I samochód ciężarowy (star) z piaskarką i pługiem, samochód ciężarowy (star) z pługiem, ciągnik kołowy 74 kW z posyparką i pługiem, ciągnik kołowy 37 kW z posyparką i pługiem, ładowarka Cyklop, samochody transportowe.

Rejon II 4 ciągniki z posyparkami i pługami, ładowarka Cyklop.

Utrzymanie drogi krajowej

Droga krajowa nr 93 Pawłowice — Wisła: ul. Katowicka, Cieszyńska (na odcinku od skrzyżowania z ul. Katowicką do skrzyżowania z ul. Daszyńskiego), część ul. Daszyńskiego, ul. 3 Maja, Wiślańska — jest utrzymywana przez Zarząd Dróg w Bielsku-Białej ul. Regeera 81, tel.: (81) 183-474 lub 184-033.

Zarząd Dróg stosuje następujące materiały uszarniające: mieszanek soli i żużla, piasek.

*Piękną opaleniznę przez cały rok zapewni
nowo otwarte profesjonalne*

Solarium

z lampami doktora Kerna

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

w godz. 9—17

**Solarium mieści się w drogerii — sklepie
firmowym hurtowni „Jan-Mar”**

PROMOCJA PROMOCJA PROMOCJA

**W najbliższą sobotę 16 listopada pierwszych 5 klientek obsłużymy gratis
Dla stałych klientek co dziesiąta usługa również gratis!**



Fot. W. Suchta

KONIEC RUNDY

Czarni Żywiec — Kuźnia Ustron 4:5 (1:2)

Z obawami czekali kibice Kuźni Ustron na ostatni mecz rundy jesiennej z Czarnymi w Żywcu. Choć drużyna przeciwnika zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, braki kadrowe w ustronim zespole nie wróżyły najlepiej. Jednak na grzyskim boisku w Żywcu nasi piłkarze od pierwszych minut zagrali ambitnie zdobywając przewagę w polu. Efektem tego są bramki Wojciecha Krupy i Mirosława Adamusa. Na minutę przed przerwą bramkę strzelają Czarni. Druga połowa rozpoczyna się utratą gola przez Kuźnię, lecz dobrze grający tego dnia M. Adamus i W. Krupa celnie strzelają i Kuźnia ponownie ma dwie bramki przewagi. Teraz mszczą się błędy w obronie i Czarni po raz drugi w tym meczu doprowadzają

do remisu w 80 min. spotkania. Przy stanie 4:4 najładniejszą bramkę meczu zdobywa w 85 min. M. Adamus zapewniając Kuźni zwycięstwo w ostatnim pojedynku tej rundy.

Tabela ligi okręgowej:

1. Bulowice	31	37—17
2. Beskid	31	25—11
3. Piszczowice	26	22—8
4. Koszarawa	26	24—15
5. Sucha B.	24	28—20
6. Milówka	23	26—19
7. Śrubiań	23	21—22
8. Kuźnia	22	25—27
9. Zembrzyce	22	17—21
10. Wadowice	21	19—18
11. Kęty	20	23—25
12. Cukrownik	19	18—16
13. Wilamowice	16	12—16
14. Brenna	14	16—24
15. Czarni	11	19—33
16. Inter	6	10—50

Taki se bajani

Pojeździlach „po świecie” i spatki przyszła do Ustronia. Kaj mógłbych żyć jak nie tu? Mój Jozefek też był rod, że miyszko w Ustroniu, jyny wiela razy se tak myślę, czy tymu, że mie tu znasz, czy tymu że umilowol Ustron. Myślę se jednako, że skuli mie.

Kiesi idym do roboty, spotyko mie Hermina i prawi: przedstaw se, że (tu zmianowała kiery) baba zarabala siekiyróm dwoje swoich malutkich dziecek. Jo aż stanyła, śmierć mie powóniała, prawiym, że to ni ma możne. Jakosi znomo szła i słyszała o czym prawiymy i Herminie przytuplowała, że to je prawda i że lona — ta zabójczyni — sama poszła na milicje sie zgłosić. Babie sie musialo cosi pomiyszać w głowie. Słyszalach po tym, że zamkli jóm w Rybniku. Nie minyło isto tydziń po tej tragediji i słyszym, że baba podpolila chłopa na spaniu. Jak słyszalach, chłop przyszedł pijany do chalpy i jak legnył do łóżka, to go baba przywiązala szpagatym, polola naftóm czy bynzynóm i podpolila. Jeszcze żywego brali do szpitola, ale już nie śniego nie było, nie uratowali go. Co to zaczęło sie w tym Ustroniu robić. Jakisi szpatny wiatier przeszedł przez Ustron, czy co. Sumeryja!

Grünkraut robił w Spółdzielni jako kiyownik masarni. Przed wojnóm to była jego masarnia. Pojechał na urlop do swoich do Palestyny. Tam sie roznimóg. Wrócił spatki do Ustronia, ale już w trumnie. Tu sprawili mu pogrzeb. Ustroniocy pamiyntajom tyn pogryb, to była tako wielko procesyja, jakij Ustron jeszcze nie widziol. Ani na piyrszego maja tela ludzi sie nigdy nie zebralo. Wszyscy Ustroniocy odkludzili Go na żydowski cmyntorz. Jedni isto szli z ciekawości, ale wyncyj było takich co serdecznie żalowali człowieka. Miyszkoł i żył w Ustroniu lod przedwojny, a sie mi zdo, że jak móg to nie jednego wspomóg. Widzialach, jak ludzie plakali i żalowali go. Nie doczkoł ani pyndzyji.

Tak se spómny, to wiela ludzióm zaczęłach wypisywać papiory do pyndzyji, a nie doczkali sie ji, pryndzyj sie pominyli.

Zowodzi zaczęli przekopować i po czasie stanył szpitol, a kole szpitola zaczęły roszyć piramidy. Na Wyrchowinie zaczęły stować wieżowce. Przez Ustron całymi dniami aji w nocy wiela razy jeździli cłężki auta z płytami betonowymi, cymyntym, gotowymi loknami zaprawionymi w ścianach i wiela inkszym rynsztunkym do budowy. Zielone ląki i pola sie potracily, przybrali aji cosi lasu. Cosi mie za hyrtón chyto jak se spómny. Tak chciałabych, aby moji ryncie sie zrobily taki wielki i mocarne, bych cały mój Ustron poradziła obłapić i schować przed wszystkim złym co sie na świecie plynęnie.

Hanka lod Śliwków

POZIOMO: 1) drugiemu oka nie wykole 4) napad na bank 6) organizacja pokojowa 8) ogrodzenie 9) część strzały 10) biustonosz 11) nieprzetłumaczalny wyraz 12) góry w Belgii 13) żywy na kółkach 14) patrzalki 15) zgorzelina 16) rabat, zniżka 17) malaria 18) marka auta koreańskiego 19) produkt z huty 20) przydomek Szołtysika, popularnego piłkarza (wspak)

PIONOWO: 1) ubranko skrzata 2) rodzaj zabawy logicznej 3) plony z ogrodu 4) naprawia instrumenty 5) statek rybacki 6) znawca ptaków 7) każe tańczyć węzom 11) objęcie biskupstwa 13) zwierzę wodno lądowe 17) na pięciolinii

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 30 XI.

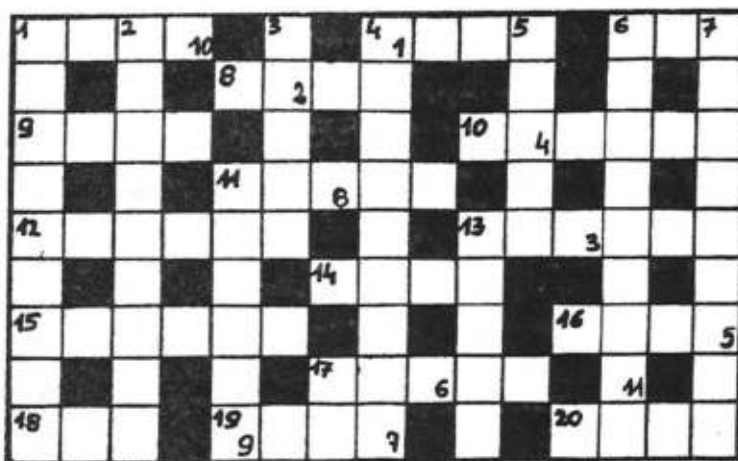
Rozwiązanie Krzyżówki nr 42

PARK KURACYJNY

Nagrodę 20 zł otrzymuje WANDA SKURZOK ze Skoczowa, ul. Mickiewicza 42/2. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Red. Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-87. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotokład E. Dziedek, Cieszyń ul. Węgelnia 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olzaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 7.11.1996 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 14.11.1996 r.